



Projekt „Dzwony Pokoju dla Europy”

24 czerwca 2023 r. – konferencja prasowa w Elblągu / Elbing

Przemowa dr Hansa Schniedersa na temat dzwonu ze Straszewa.

Podczas II Wojny Światowej, a konkretnie od 1940 roku około 100.000 dzwonów ze wszystkich regionów ówczesnej Rzeszy Niemieckiej oraz z terenów okupowanych odtransportowano w celu ich przetopienia. Większość tych dzwonów uległa zniszczeniu podczas wojny. Po zakończeniu wojny w magazynach znajdowało się jedynie ok. 16.000 dzwonów, które mogły w kolejnych latach wracać do swoich parafii. W przypadku ok. 1.300 dzwonów pochodzących z byłych niemieckich terenów położonych na wschód od linii Odra-Nysa nie było to możliwe ze względów politycznych. Od 1950 przydzielano je więc na mocy użyczenia patronackim parafiom położonym w ówczesnych Niemczech Zachodnich. Stosowano przy tym zasadę, że dzwony pochodzące z kościołów katolickich przydzielano parafiom katolickim.

Tak się stało również z dzwonem, który został podczas wojny zdjęty w Dietrichsdorf, czyli dzisiejszym Straszewie. 18 marca 1952 roku przewieziono go kolejami żelaznymi z tzw. "cmentarza dzwonów" w Hamburgu do diecezji Rottenburg, a konkretnie do Wernau nad Neckarem. Stamtąd trafił on na dzwonnice nowo wybudowanego w 1950 r. kościoła św. Alberta Wielkiego w Esslingen-Oberesslingen (Badenia-Wirtembergia). i rozbrzmiewał tam regularnie przez prawie siedemdziesiąt lat. 29 marca br. dzwon zdemontowano i zastąpiono specjalnie dla parafii św. Alberta Wielkiego odlanym dzwonem, który opatrzono wyrytą na wieńcu inskrypcją przypominającą o jego poprzedniku. *(W tym miejscu od 1955 r. aż do czasu powrotu do kościoła rodzinnego w Dietrichsdorf/Straszewo, skąd został zdjęty podczas II Wojny rozbrzmiewał dzwon z 1719 r.)* Teraz, 80 lat po wywózce ten mający ponad 300 lat dzwon powrócił w swoje rodzinne strony.

Górna krawędź dzwonu jest bardzo kunsztownie ozdobiona. Pod ornamentem utworzonym z liści akantu i palmety umieszczona została otoczona podwójną ramką inskrypcja. Pierwsza jej część świadczy o tym, że mamy do czynienia z dzwonem maryjnym:

SANCTA MARIA REFOVE FLEBILES
(Święta Maryjo, pociesz płaczących)

Druga część informuje o ludwisarzu i roku odlewu dzwonu:

FVDIT ME BENIAMIN WITWERCK ANNO 1719
(Odlął mnie Benjamin Witwerck w roku 1719)

Ponieważ pracownia ludwisarska rodziny Wit(t)wer(c)k znajdowała się w Gdańsku (niem. Danzig), można wnioskować, że ten dzwon maryjny został tam właśnie odlany.

Pod napisem okalającym całą krawędź górną dzwonu znajduje się szeroka i zamaszysta girlanda, utworzona z wstąg i owoców. Płaszcz dzwonu ozdobiono kunsztownie dopracowaną płaskorzeźbą z wyobrażeniem Matki Boskiej w promienistej koronie z Dzieciątkiem Jezus na ręku. Dekoracja uwieńczona jest trzema prostymi umieszczonymi nad krawędzią górną półwałkami. Dzwon brzmi w tonacji h¹, jego średnica wynosi 800 mm i waży on ok. 300 kg.

Dzwon ten wisiał na dzwonnicy kościoła św. Alberta Wielkiego w Oberesslingen bezpośrednio nad nieco większym dzwonem, posiadającym bardzo podobną historię. Ten odlany w 1759 w Królewcu (niem. Königsberg) dzwon pochodzi z Siegfriedswalde, dzisiejszych Żegot położonych w archidiecezji warmińskiej. Również ten dzwon powrócił do rodzinnych stron i zostanie jutro w Żegotach uroczystie przekazany.